

Księga Estery

Rozdział 1

1. A było to za dni Aswerusa; Asverus ten panował od Indii aż do Etiopii nad stu dwudziestu siedmiu państwami. 2. W owych dniach, kiedy król Asverus zasiadał na tronie swego królestwa, na zamku w Suzie, 3. w trzecim roku swego panowania wydał ucztę dla wszystkich swoich książąt i swoich sług oraz najdzielniejszych Persów i Medów, wielmoży i władców państw, którzy byli razem z nim. 4. Przy tym pokazywał bogactwo i przepych swego królestwa oraz blask swojej chwały i wielkości przez wiele dni, to jest przez dni sto osiemdziesiąt. 5. A po upływie owych dni król wydał ucztę dla całego ludu, który znajdował się na zamku w Suzie, od największych aż do najmniejszych, przez siedem dni na dziedzińcu ogrodu przy pałacu króla. 6. Białe tkaniny lniane i fioletowa purpura były przymocowane sznurami z bisioru i czerwonej purpury do srebrnych pierścieni na kolumnach z białego marmuru. Złote i srebrne sofy stały na posadzce z kamieni koloru szmaragdu, białego marmuru, masy perłowej i na mozaice. 7. Napoje zaś podawano w naczyniach złotych, a zastawa była z naczyń różnych. Wina królewskiego było wiele, zgodnie z królewską hojnością. 8. Picie odbywało się według takiego zalecenia: nikt nikogo nie przymuszał, bo tak nakazał król wszystkim urzędnikom swego domu: Niech każdy czyni, co mu się podoba. 9. Także królowa Waszti wydała ucztę dla kobiet w pałacu królewskim, który należał do króla Aswerusa. 10. W siódmym dniu, kiedy już rozweseliło się winem serce króla, rzekł do Mehumana, Bizzety, Charbony, Bigty, Abagty, Zetera i Karkasa, siedmiu eunuchów usługujących królowi Asverusowi, 11. aby przywieśli przed oblicze króla królową Waszti w koronie królewskiej celem pokazania ludowi i książętom jej piękności; odznaczała się bowiem miłym wyglądem. 12. Ale królowa Waszti odmówiła przyjęcia na rozkaz króla, przekazany za pośrednictwem eunuchów. Na to król bardzo się rozzłościł, i gniew w nim zapłonął. 13. I rozmawiał król z mędrcami znającymi czasy, bo tak sprawy króla [rozważano] wobec znających prawo i sąd. 14. A rozkazał przywołać do siebie Karszenę, Szetara, Admatę, Tarszisa, Meresa, Mersenę, Memukana, siedmiu książąt perskich i medyjskich, którzy byli zaufanymi doradcami króla i zajmowali w królestwie pierwsze miejsca. 15. [I zapytał]: Jak według prawa należy postąpić z królową Waszti, która nie wykonała rozkazu króla Aswerusa, jaki przekazali eunuchowie? 16. Na to odpowiedział Memukan wobec króla i książąt: Nie tylko przeciw samemu królowi wykroczyła królowa Waszti, lecz także przeciw wszystkim książętom i wszystkim narodom, które zamieszkują państwa króla Aswerusa. 17. Gdy wieść o zachowaniu się królowej rozejdzie się pośród wszystkich kobiet, wtedy wzgardzą mężami swoimi w oczach swoich i powiedzą im: Król Asverus polecił przyprowadzić królową Waszti do siebie, a ona nie przyszła. 18. Dziś wszystkie księżniczki perskie i medyjskie będą mówiły do książąt królewskich, tak jak usłyszały, że postąpiła królowa. Wtedy będzie wiele pogardy i gniewu. 19. Jeśli się to królowi podoba, to niech wyjdzie dekret królewski od niego i niech będzie zapisane w prawach perskich i medyjskich, a także niech będzie nieodwołalne to, że

Waszti nie może już przyjść przed oblicze króla Aswerusa, a jej godność królewską niech da król jej towarzysze, godniejszej od niej. **20.** A gdy usłyszą dekret króla, wydany dla całego królestwa - a wielkie jest ono - wszystkie kobiety oddadzą cześć swoim mężom, od największego do najmniejszego. **21.** Spodobała się ta rada królowi i jego książętom i uczynił król według słów Memukana. **22.** I wysłał listy do wszystkich państw króla, do każdej krainy jej własnym pismem i do każdego narodu w jego własnym języku, aby każdy mąż był panem w swoim domu i mówił, co mu się podoba.

Rozdział 2

1. Po tych wydarzeniach, gdy minął gniew króla Aswerusa, przypomniał on sobie Waszti, to, co ona uczyniła, oraz postanowienie w jej sprawie. **2.** I powiedzieli dworzanie króla, którzy mu usługiwali: Niech poszukają królowi młodych dziewcz o pięknym wyglądzie **3.** i niech zamianuje król urzędników we wszystkich państwach swego królestwa, i niech zgromadzą wszystkie młode dziewczice o miłym wyglądzie na zamku w Suzie, w domu kobiet, pod opieką Hegaja, eunucha królewskiego, stróża żon, i niech on da im środki upiększające! **4.** Ta dziewczyna, która się spodoba królowi, będzie królową w miejsce Waszti. Spodobała się ta mowa królowi i postąpił zgodnie z nią. **5.** A był na zamku w Suzie mąż imieniem Mardocheusz, syn Jaira, syna Szimejego, syna Kisza, człowiek z pokolenia Beniamina. **6.** Ten został uprowadzony na wygnanie razem z królem judzkim, Jechoniaszem, którego uprowadził na wygnanie król babiloński, Nabuchodonozor. **7.** A był on opiekunem Hadassy, to jest Estery, córki swego stryja, bo nie miała ona ojca ani matki. Była to panna o pięknej postaci i miłym wyglądzie; a gdy umarli jej ojciec i matka, przyjął ją Mardocheusz za córkę. **8.** Gdy rozeszła się wieść o poleceniu królewskim i jego rozkazie i gdy zgromadzono wiele dziewcząt na zamku w Suzie pod opieką Hegaja, wzięta też została Estera do domu króla pod opiekę Hegaja, stróża żon. **9.** Dziewczyna mu się spodobała i pozyskała sobie jego życzliwość. Pośpieszył więc, by dać jej środki upiększające i [należną] jej część [utrzymania]. Dał jej też siedem dziewcząt z domu króla za towarzyszki i przeniósł ją i jej dziewczęta do lepszego miejsca w domu kobiet. **10.** A nie ujawniła Estera swego narodu i pochodzenia, ponieważ Mardocheusz rozkazał jej, aby nic nie mówiła. **11.** Mardocheusz zaś przechadzał się codziennie na wprost przedsionka domu kobiet, aby dowiadywać się o zdrowie Estery i co się z nią dzieje. **12.** A gdy przychodziła kolej na każdą dziewczynę, aby pójść do króla Aswerusa, pod koniec jej pobytu, wedle prawa kobiet, to jest po dwunastu miesiącach - ponieważ wtedy kończyły się dni ich namaszczenia, sześć miesięcy olejkiem mirrowym, a sześć miesięcy balsamami i kobiecymi środkami upiększającymi - **13.** wtedy dopiero dziewczyna szła do króla. Wszystko, czego zażądała, dawano jej, aby mogła to wziąć ze sobą do domu króla. **14.** Wieczorem szła, a rano wracała do drugiego domu kobiet pod opiekę Szaaszgaza, eunucha królewskiego, stróża nałożnic. Nie przychodziła ona już do króla, chyba że król jej zapragnął i wezwał ją imiennie. **15.** A gdy na Esterę, córkę Abichaila, stryja Mardocheusza, który wziął ją za córkę, przyszła kolej, aby poszła do króla, nie żądała niczego, poza tym, co polecił Hegaj, eunuch królewski, stróż żon.

Estera pozyskała sobie życzliwość wszystkich, którzy na nią patrzyli. **16.** Zabrano więc Esterę do króla Aswerusa, do jego pałacu królewskiego, w dziesiątym miesiącu, to jest w miesiącu Tebet, w siódmym roku jego panowania. **17.** I umiłował król Esterę nad wszystkie [inne] kobiety. Pozyskała sobie u niego życzliwość i względy nad wszystkie [inne] dziewice, i włożył na jej głowę koronę królewską, i uczynił ją królową w miejsce Waszti. **18.** Wydał [także] król wielką ucztę dla wszystkich swoich książąt i sług swoich, ucztę Estery, a państwa uwolnił od podatków, obdarował ich z hojnością królewską. **19.** A gdy zgromadzono dziewczęta po raz drugi i Mardocheusz siedział w Bramie Królewskiej, **20.** Estera nie powiedziała o swoim pochodzeniu i o narodzie, tak jak to polecił jej Mardocheusz. Estera postąpiła zgodnie z poleceniem Mardocheusza, tak jakby była jeszcze pod jego opieką. **21.** Mardocheusz w owych dniach był przy Bramie Królewskiej. A dwaj niezadowoleni eunuchowie królewscy, Bigtan i Teresz, spomiędzy "stróżów progu", szukali sposobności, aby podnieść rękę na króla Aswerusa. **22.** Doszła wiadomość o sprawie tej do Mardocheusza i powiedział o tym królowej Esterze, a Estera oznajmiła królowi w imieniu Mardocheusza. **23.** Sprawa została wyśledzona i udowodniona, powieszono więc obu na drzewie, a zapisano to w księdze kronik w obecności króla.

Rozdział 3

1. Po tych wydarzeniach król Asverus uczynił wielkim Hamana, syna Hammedaty, Agagitę, wywyższył go i umieścił jego tron ponad wszystkimi książętami, którzy przy nim byli. **2.** Wszyscy służy króla, którzy stali w bramie, klękali i oddawali pokłon Hamanowi, ponieważ taki rozkaz wydał król co do jego osoby. A Mardocheusz nie klękał i nie oddawał pokłonu. **3.** Wtedy stojący w bramie służy królewscy powiedzieli Mardocheuszowi: Dlaczego przestępujesz polecenie króla? **4.** Mówili do niego tak codziennie, ale on ich nie słuchał. Powiedzieli więc Hamanowi, aby się przekonać, czy trwałe będą postanowienia Mardocheusza, ponieważ wyznał im, że jest Żydem. **5.** A Haman zauważył, że Mardocheusz nie klęka ani nie oddaje pokłonu; napęłnił się więc Haman gniewem. **6.** Uważał jednak za niegodne podnieść rękę na samego tylko Mardocheusza, ponieważ powiedziano mu o narodzie Mardocheusza. Szukał więc Haman sposobności, aby w całym królestwie Aswerusa wytępić wszystkich Żydów, naród Mardocheusza. **7.** Od pierwszego miesiąca, to jest miesiąca Nisan, w dwunastym roku [panowania] króla Aswerusa rzucono Pur, to jest los, w obecności Hamana na każdy dzień i na każdy miesiąc aż do dwunastego miesiąca Adar. **8.** Potem rzekł Haman do króla Aswerusa: Jest pewien naród rozproszony i odłączony od narodów we wszystkich państwach królestwa twego, a prawa jego są inne niż każdego innego narodu. Praw króla oni nie wykonują i w interesie króla leży, aby ich nie zostawić w spokoju. **9.** Jeśli król uzna to za słuszne, niech wyda dekret, aby ich wytracić, a ja wpłacę na ręce urzędników dziesięć tysięcy talentów srebra, aby je przelano do skarbcza królewskiego. **10.** Na to król zdjął sygnet z ręki swojej i dał go Hamanowi, synowi Hammedaty, Agagicie, wrogowi Żydów. **11.** I powiedział król do Hamana: Niech będzie ci dane srebro i ten lud, abys uczynił z nim to, co wydaje

się słuszne w twoich oczach. **12.** Zawołano pisarzy królewskich w miesiącu pierwszym dnia trzynastego i napisano wszystko, co rozkazał Haman, do satrapów króla i do namiestników, którzy stali na czele wszystkich państw, oraz do książąt poszczególnych narodów; napisano do każdego państwa jego pismem i do poszczególnych narodów w ich języku w imieniu króla Aswerusa i opieczętowano sygnetem królewskim. **13.** Potem wysłano listy przez gońców do wszystkich państw króla, aby wygubić i wybić, i wytracić wszystkich Żydów od chłopca do starca, dzieci i kobiety, w tym samym trzynastym dniu dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar, a majątek ich skonfiskować. **14.** Odpis pisma został dostarczony wszystkim państwom jako ustawa i ogłoszono wszystkim narodom, aby były gotowe na ten dzień. **15.** Gońcy pobiegli przynaglani rozkazem królewskim, a dekret ogłoszono na zamku w Suzie. Król i Haman siedzieli i pili, miasto zaś Suza było bezradne.

Rozdział 4

1. Skoro Mardocheusz dowiedział się o wszystkim, co czyniono, rozdarł szaty i okrył się worem, i [posypał głowę] popiołem, wyszedł na środek miasta i lamentował głośno i gorzko. **2.** I przyszedł aż pod Bramę Królewską, ponieważ nie wolno było wejść do samej Bramy Królewskiej przyodzianemu w wór pokutny. **3.** A w każdym państwie, wszędzie, dokąd dekret króla i prawo jego dotarły, powstał wielki smutek wśród Żydów i posty, i płacz, i lament. Wór pokutny i popiół stanowiły posłanie dla wielu. **4.** I przyszły służące Estery i jej eunuchowie, i opowiedzieli jej o tym. Wtedy królowa zlekła się bardzo i posłała szaty, aby ubrać Mardocheusza i zdjąć wór z niego, ale on nie przyjął. **5.** Wówczas Estera zawołała Hataka, który spośród eunuchów królewskich usługiwał jej osobiście, i posłała go do Mardocheusza, aby się dowiedzieć, co to [znaczy] i dlaczego [tak czyni]. **6.** I poszedł Hatak do Mardocheusza na rynek miasta, który był przed Bramą Królewską. **7.** Mardocheusz opowiedział mu wszystko, co się zdarzyło, i dokładnie powiadomił go o sumie srebra, którą Haman przyrzekł wpłacić do skarbcza królewskiego za Żydów, skoro tylko będzie mógł ich wytracić. **8.** A odpis dokumentu prawnego, który wydano w Suzie, aby ich wytracić, dał mu do pokazania Esterze, celem powiadomienia jej i polecenia, aby poszła do króla i błagała go o łaskę oraz prosiła przed nim za ludem swoim. **9.** A Hatak odszedł i przekazał Esterze słowa Mardocheusza. **10.** Estera odpowiedziała Hatakowi, polecając mu iść do Mardocheusza: **11.** Wszyscy słudzy króla i ludność państw królewskich wiedzą, że jedno jest dla nich prawo, dla każdego mężczyzny i każdej kobiety, którzy udają się do króla na dziedziniec wewnętrzny, a którzy nie otrzymali wezwania: mają być zabici, chyba że król wyciągnie nad nimi złote berło, to wtedy pozostaną przy życiu. A mnie nie zawołano, abym poszła do króla, już od trzydziestu dni. **12.** I przekazano Mardocheuszowi słowa Estery. **13.** Wtedy Mardocheusz rzekł, aby odpowiedzieli Esterze: Nie myśl sobie w sercu, że uratujesz się w domu króla, jedyna ze wszystkich Żydów, **14.** bo jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, uwolnienie i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twojego zginiecie. A kto wie, czy nie ze względu na tę właśnie chwilę dostąpiłaś godności

królowej? **15.** A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi: **16.** Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Poście za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy pościły podobnie. Potem pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę. **17.** I poszedł Mardocheusz, i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

Rozdział 5

1. Trzeciego dnia Estera ubrała się po królewsku i weszła na wewnętrzny dziedziniec domu królewskiego, naprzeciw pokojów króla. Król siedział wtedy na królewskim tronie w sali królewskiej naprzeciw bramy wejściowej pałacu. **2.** A gdy król zobaczył królową Esterę stojącą na dziedzińcu, znalazła ona łaskę w jego oczach i wyciągnął król do Estery złote berło, które miał w ręce, i przybliżyła się Estera, i dotknęła końca berła. **3.** I król rzekł do niej: Czego chcesz, królowo Estero, i jaka jest prośba twoja? choćby to była połowa królestwa, będzie ci dane. **4.** Na to Estera odpowiedziała: Jeśli król uzna to za słuszne, to niech przyjdą dzisiaj król i Haman na ucztę, którą przygotowałam dla niego. **5.** Król rzekł: Zawołajcie Hamana, by szybko spełnił wolę Estery. Tak przyszli król i Haman na ucztę, którą przygotowała Estera. **6.** I odezwał się król do Estery po napiciu się wina: Jakie jest twoje życzenie, a będzie ci spełnione, i jaka twoja prośba? Choćby to była połowa królestwa, stanie się. **7.** Na to odpowiedziała Estera, mówiąc: Oto życzenie moje i moja prośba: **8.** Jeśli król darzy mnie życzliwością i jeśli król uzna za słuszne spełnić moje życzenie oraz uczynić zadość mojej prośbie, to niech król przyjdzie z Hamanem [jeszcze jutro] na ucztę, którą przygotowałam dla nich, a jutro uczynię zgodnie ze słowem króla. **9.** I wyszedł Haman w dniu tym wesoły i dobrej myśli. Ale gdy Haman ujrzał Mardocheusza w Bramie Królewskiej, a on ani nie wstał, ani się nie poruszył przed nim, ogarnął Hamana gniew na Mardocheusza. **10.** Mimo to Haman opanował się i poszedł do domu. Potem posłał po przyjaciół i po swoją żonę, Zeresz. **11.** I wyliczył im Haman wspaniałości swych bogactw i mnóstwo swoich dzieci i to, jak wielkim uczynił go król i jak wyniósł go nad książąt i sługi królewskie. **12.** I mówił Haman: Nawet królowa Estera nikogo poza mną nie zaprosiła na ucztę z królem, którą przygotowała, a także na jutro mam zaproszenie do niej razem z królem. **13.** Lecz wszystko to jest dla mnie niczym, jak długo patrzę na Mardocheusza, Żyda siedzącego w Bramie. **14.** Na to odpowiedziała mu jego żona, Zeresz, i wszyscy jego przyjaciele: Niech postawią drzewo wysokie na pięćdziesiąt łokci, a rano powiedz królowi, by powieszono na nim Mardocheusza, i idź wesół na ucztę z królem! Spodobała się ta rada Hamanowi i rozkazał postawić drzewo.

Rozdział 6

1. A tej nocy sen odbiegł króla i polecił on, aby przyniesiono księgę pamiątkową kronik i czytano ją przed królem. **2.** Tam znaleziono zapisane to, co opowiedział Mardocheusz o Bigtanie i Tereszu, dwóch eunuchach królewskich spomiędzy "stróżów progu", którzy usiłowali podnieść rękę na króla Aswerusa.

3. I rzekł król: Co uczyniono, aby uczcić i wsławić za to Mardocheusza? Odpowiedzieli królowi dworzanie, którzy mu służyli: Nie uczyniono dla niego zupełnie nic. **4.** Na to rzekł król: Kto jest na dziedzińcu? A na zewnętrzny dziedziniec pałacu królewskiego przyszedł Haman powiedzieć królowi, żeby powieszono Mardocheusza na drzewie, które przygotował dla niego. **5.** A młodzi słudzy króla powiedzieli mu: Oto Haman stoi na dziedzińcu. Król rzekł: Niech wejdzie! **6.** I Haman przyszedł, a król rzekł do niego: Co należy uczynić mężowi, którego król chce uczcić? A Haman mówił sam do siebie: Kogóż by król chciał uczcić bardziej niż mnie? **7.** I powiedział Haman królowi: Mężowi, którego król chce uczcić, **8.** niech dostarczą szatę królewską, w którą król się ubiera, i konia, na którym jeździ król, i niech mu włożą na głowę koronę królestwa. **9.** Oddając zaś szatę i konia do rąk jednego spośród najznakomitszych książąt króla, niech ubiorą męża, którego król chce uczcić, i niech go obwożą na koniu po placu miejskim, i niech wołają przed nim: Tak się dzieje z mężem, którego król chce uczcić! **10.** I rzekł król do Hamana: Szybko weź szatę i konia i jak powiedziałeś, tak uczynź Żydowi Mardocheuszowi, który siedzi w Bramie Królewskiej. Niczego nie pomiń z tego wszystkiego, co powiedziałeś! **11.** Wziął więc Haman szatę i konia i ubrał Mardocheusza, obwoził go po placu miejskim, i wołał przed nim: Tak się dzieje z mężem, którego król chce uczcić. **12.** Potem Mardocheusz powrócił do Bramy Królewskiej, a Haman pośpieszył do swego domu smutny, z zakrytą głową. **13.** I opowiedział Haman żonie swojej, Zeresz, oraz wszystkim swoim przyjaciółom o wszystkim, co go spotkało. I odpowiedzieli mu doradcy jego i żona jego, Zeresz: Jeżeli Mardocheusz jest z narodu żydowskiego, a ty zacząłeś przed nim padać, to nie przemożesz go, raczej całkiem przed nim upadniesz. **14.** A gdy oni jeszcze z nim rozmawiali, nadeszli eunuchowie, by śpiesznie zaprowadzić Hamana na ucztę, którą przygotowała Estera.

Rozdział 7

1. Przyszedł więc król z Hamanem, aby ucztować z królową Esterą. **2.** I także w drugim dniu podczas picia wina król rzekł do Estery: Jakie jest twoje życzenie, królowo Estero, a będzie ci spełnione, i jaka twoja prośba? Choćby to była połowa królestwa, stanie się. **3.** W odpowiedzi rzekła królowa Estera: Królu, jeśli darzysz mnie życzliwością i jeśli król uzna za słuszne, to niech będzie darowane mi życie - oto moje życzenie, i lud mój - oto moja prośba! **4.** Albowiem sprzedano nas, mnie i mój lud, aby nas wytracić, wymordować i zniszczyć. Gdyby nas sprzedano tylko jako niewolników i niewolnice, milczałabym. A tak nigdy nie wynagrodzi ciemężyciel szkody królowi. **5.** Na to odpowiedział król Asverus i rzekł królowej Esterze: Któż jest ten, który zawział się w sercu swoim, aby to uczynić, i gdzie on jest? **6.** I odpowiedziała Estera: Tym przeciwnikiem i wrogiem jest Haman, ten niegodziwiec. Zatrwożył się Haman wobec króla i królowej. **7.** Król zaś w gniewie swoim wstał od picia wina i [poszedł] do pałacowego ogrodu. Haman zaś stanął przed królową Esterą, aby prosić o życie swoje, ponieważ dostrzegł, że król postanowił jego zgubę. **8.** Potem król wrócił z pałacowego ogrodu do domu,

gdzie pito wino, Haman zaś przypadł do łoża, na którym spoczywała Estera. A na to król rzekł: Czy jeszcze chcesz zgwałcić królową w mojej obecności, w moim domu? Słowo wyszło z ust króla, a twarz Hamana zakryto. **9.** I rzekł Charbona, jeden z eunuchów, którzy pełnili służbę przy królu: Oto drzewo, które postawił Haman dla Mardocheusza, co radził dobrze królowi, stoi przed domem Hamana, wysokie na pięćdziesiąt łokci. I rzekł król: Powieście go na nim! **10.** I powieszono Hamana na drzewie, które przygotował Mardocheuszowi, a uspokoił się gniew króla.

Rozdział 8

1. Tego dnia król Asverus podarował królowej Esterze dom Hamana, wroga Żydów, Mardocheusz zaś dostał się przed oblicze króla, ponieważ Estera opowiedziała, kim on był dla niej. **2.** Wtedy król zdjął swój sygnet, który odebrał Hamanowi, i dał go Mardocheuszowi. Estera zaś ustanowiła Mardocheusza zarządcą domu Hamana. **3.** I znowu Estera przemówiła do króla, i padła mu do nóg, i płakała, i błagała go o łaskę, aby zniweczył przewrotność Hamana, Agagity, i jego zamiar skierowany przeciwko Żydom. **4.** A król wyciągnął do Estery złote berło; wówczas Estera podniosła się i stanęła przed królem, **5.** i rzekła: Jeśli król uzna to za słuszne, jeśli darzy mnie życzliwością i jeśli królowi to odpowiada, a ja jestem miła w jego oczach, niech zostanie zapisane odwołanie listów, dzieła Hamana, syna Hammedaty, który napisał, aby wytracić Żydów mieszkających we wszystkich państwach króla. **6.** Bo jakże mogłabym patrzeć na zło, które spadnie na lud mój, i jak mogłabym patrzeć na zgubę mojego narodu? **7.** Wtedy król Asverus rzekł do królowej Estery i do Żyda Mardocheusza: Oto dałem Esterze dom Hamana, a jego powiesili na drzewie, ponieważ podniósł rękę na Żydów. **8.** Wy zaś, jeśli to będzie dobre w oczach waszych, napiszcie w sprawie Żydów, w imieniu króla, i zapieczętujcie sygnetem, ponieważ pismo króla, napisane w imieniu króla i zapieczętowane sygnetem króla, jest nieodwołalne. **9.** Przywołano pisarzy królewskich w tym czasie, w trzecim miesiącu, to jest miesiącu Siwan, w dniu dwudziestym trzecim, i napisano zgodnie z tym wszystkim, co rozkazał Mardocheusz, do Żydów i do satrapów, do namiestników i książąt państw, od Indii aż po Etiopię, to jest do stu dwudziestu siedmiu państw, do każdego państwa jego pismem i do każdego ludu w jego języku oraz do Żydów ich pismem i w ich języku. **10.** Napisano w imieniu króla Aswerusa pisma, zapieczętowano sygnetem króla i posłano przez gońców jadących na koniach, na wierzchowcach królewskich, na źrebcach klaczy ze stadniny królewskiej. **11.** [W pismach] król pozwolił Żydom mieszkającym w poszczególnych miastach zgromadzić się i stanąć w obronie swego życia, aby mogli wytracić, wymordować i wygubić wszystkich zbrojnych swoich wrogów wśród ludów i państw, wraz z ich niemowlętami i kobietami, a także zabrać ich majątek. **12.** w jednym dniu, we wszystkich państwach króla Aswerusa, trzynastego dnia dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar. **13.** Odpis pisma został ogłoszony we wszystkich państwach z mocą prawa, aby wiadome było wszystkim ludom, że Żydzi będą gotowi na ten dzień do pomsty nad nieprzyjaciółmi. **14.** Gońcy konni, gońcy królewscy, pędzili śpiesznie, przynaglani rozkazem króla,

a dekret króla został ogłoszony na zamku w Suzie. **15.** Mardocheusz zaś wyszedł od króla w szacie królewskiej z fioletowej purpury i białego lnu, w wielkiej złotej koronie, w płaszczu z bisioru i szkarłatu, a miasto Suza cieszyło się i weseliło. **16.** Dla Żydów nastało światło i wesele, i radość, i sława. **17.** We wszystkich bez wyjątku państwach i w każdym mieście, dokądkolwiek dotarły słowo króla i jego dekret, nastały dla Żydów radość i wesele, uczty i dzień zabawy. Wielu spośród ludności kraju przechodziło na judaizm, ponieważ padł na nich strach przed Żydami.

Rozdział 9

1. W dwunastym miesiącu, to jest w miesiącu Adar, trzynastego w nim dnia, gdy rozszedł się rozkaz króla i jego dekret do wykonania w dniu, w którym wrogowie Żydów spodziewali się zapanować nad nimi - wszystko się zmieniło i Żydzi zapanowali nad tymi, którzy ich nienawidzili. **2.** I zgromadzili się Żydzi we wszystkich swoich miastach, we wszystkich państwach króla Aswerusa, aby podnieść rękę na tych, którzy pragnęli ich zguby. Nikt nie stawiał im czoła, ponieważ strach przed nimi padł na wszystkie narody. **3.** Wszyscy zaś książęta państw, satrapowie i namiestnicy, i zarządcy spraw króla wspomagali Żydów, bo padł na nich strach przed Mardocheuszem. **4.** Mardocheusz bowiem był wielki w domu królewskim i sława jego rosła we wszystkich państwach. Tak ów mąż, Mardocheusz, stawał się coraz to większy. **5.** Tak Żydzi pokonali wszystkich swoich wrogów przez uderzenie mieczem, przez zabójstwa i zagładę, i z nienawidzącymi ich postąpili zgodnie ze swym upodobaniem. **6.** Na zamku w Suzie Żydzi zabili i wytracili pięciuset mężczyzn. **7.** I zabili Parszandatę i Dalfona, i Aspatę, **8.** i Poratę, i Adalię, i Aridatę, **9.** i Parmaszę, i Arisaja, i Aridaja, i Wajezatę - **10.** dziesięciu synów Hamana, syna Hammedaty, ciemieczcy Żydów, ale po ich majątek nie wyciągnęli ręki. **11.** W tym samym dniu król dowiedział się o liczbie zabitych na zamku w Suzie. **12.** Król rzekł do królowej Estery: W Suzie na zamku Żydzi zabili i wytracili pięciuset mężów i dziesięciu synów Hamana. A w pozostałych państwach króla co uczynili? Jakie jest jeszcze twoje życzenie, a będzie spełnione? **13.** I rzekła Estera: Jeśli królowi to się podoba, to niech także jutro pozwolą Żydom, którzy są w Suzie, na działanie według dekretu z dnia dzisiejszego, aby mogli dziesięciu synów Hamana powiesić na drzewie. **14.** A król orzekł, by tak uczynić. Wydano więc dekret w Suzie, i dziesięciu synów Hamana powieszono. **15.** A Żydzi, którzy byli w Suzie, zgromadzili się także w dniu czternastym miesiąca Adar i zabili w Suzie trzystu mężczyzn, ale po ich majątek nie wyciągnęli ręki. **16.** Reszta Żydów, którzy mieszkali w państwach króla, zgromadziła się i stanęła w obronie swego życia. I uwolnili się od wrogów, i zabili nienawidzących ich siedemdziesiąt pięć tysięcy, ale po ich majątek nie wyciągnęli ręki. **17.** Tak było trzynastego dnia miesiąca Adar. A czternastego odpoczęli i urządzili tegoż dnia ucztę i zabawę. **18.** Żydzi zaś, którzy byli w Suzie, zgromadzili się trzynastego i czternastego dnia, a piętnastego odpoczęli i urządzili tegoż dnia ucztę i zabawę. **19.** Dlatego Żydzi ze wsi, zamieszkujący miasta nie obwarowane, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar jako dzień radości i ucztowania, i dzień zabawy oraz wzajemnego posyłania sobie darów

z żywności. **20.** Mardocheusz opisał te wydarzenia i rozesłał listy do wszystkich Żydów, którzy byli we wszystkich państwach króla Aswerusa, blisko i daleko, **21.** aby im wydać polecenie, że mają obchodzić jako święto dzień czternasty w miesiącu Adar i piętnasty w nim - rokrocznie - **22.** jako dni, w których Żydzi uwolnili się od nieprzyjaciół, i miesiąc, w którym smutek obrócił się im w radość, a żałoba w wesele, aby obchodzili je jako dni ucztování i radości oraz wzajemnego posyłania sobie darów z żywności, przyjaciołom, i darów z żywności - ubogim. **23.** A Żydzi przekazywali to, co rozpoczęli czynić i co napisał im Mardocheusz, **24.** że Haman, syn Hammedaty, Agagita, wróg wszystkich Żydów, powziął plan przeciw Żydom, aby ich wygubić, i rzucił Pur, to jest los, aby ich zniszczyć i zgładzić. **25.** Gdy zaś doszła wieść o tym do króla, wydał dekret na piśmie: Niech zły jego zamiar, jaki powziął przeciwko Żydom, zwróci się na jego głowę! I powiesili go i synów jego na drzewie. **26.** Dlatego nazwano dni owe Purim, stosownie do nazwy "Pur". Również na podstawie wszystkich słów tego listu i na podstawie tego, co przeżyli i co ich dotknęło, **27.** Żydzi postanowili i wzięli na siebie i na potomstwo swoje, i na wszystkich przyłączających się do nich, obowiązek nieprzemijający obchodzenia owych dni, stosownie do pisma i stosownie do czasów - rokrocznie. **28.** Owe dni będą wspominane i świętowane we wszystkich pokoleniach, we wszystkich rodzinach, państwach i miastach. I owe dni Purim nie zaginą wśród Żydów, a pamięć ich nie ustanie u potomnych. **29.** Napisali także królowa Estera, córka Abichaila, i Żyd Mardocheusz z wielkim naciskiem, aby ten drugi list [o dniu] Purim obowiązywał jako prawo. **30.** I rozesłano pismo do wszystkich Żydów w stu dwudziestu siedmiu państwach królestwa Aswerusa, słowa pokoju i prawdy, **31.** aby utrwalić owe dni Purim we właściwym czasie, jak je przedtem ustanowili Żyd Mardocheusz i królowa Estera, i jak ustanowili dla siebie i dla potomnych swoich przepisy postu i lamentowania. **32.** Rozporządzenie Estery umocniło przepisy w sprawie owego święta Purim i spisane zostało to w księdze.

Rozdział 10

1. Król Asverus nałożył podatek na kraj i na wyspy morza. **2.** A wszystkie dzieła jego potęgi i jego mocy, i opis wielkości Mardocheusza, którego król uczynił wielkim, czyż te sprawy nie są zapisane w Księdze kronik królów Medów i Persów? **3.** Albowiem Żyd Mardocheusz był drugi po królu Asverusie i wielki w oczach Żydów, i umiłowany przez mnóstwo swoich braci. Troszczył się o dobro swego ludu i zabiegał o szczęście całego swojego narodu.